Wychodzi 25-go każdego miesiąca

Cena zł 90.—

# Filatelista POLSKI

Nr 5 | Maj 1950 | Rok III




**Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość jako zbrodniarz wojenny!**

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „FILATELISTĘ POLSKIEGO"

# Filateliści!

**Znaczki polskie i zagraniczne**
najkorzystniej kupisz i sprzedasz
w firmie




## Poznańska Filatelia

właśc. Jarosław Średziński

**Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2**

Konto PKO V-4994 Telefon 31-58

**Kupuję: POCZTY OBOZOWE**

**Woldenberg (Dobiegniewo), Murnau, Grossborn itd.**

**Oferty z podaniem ceny.**

---

## Wielkopolski Klub Filatelistów, stow. zarejestr. w Poznaniu

**Sekretariat — ul. Lodowa 22 m. 2**

rozsyła swoim członkom BEZPŁATNIE „Filatelistę Polskiego"

Warunki przystąpienia do Klubu:
Wstępne — 200 zł, składka mies. 100 zł. Wstepne i składka trzymiesięczna z góry płatna na konto PKO. - V-1441. Zażądaj deklaracji przystąpienia. — Uruchomiono Sekcję Przesyłek Okrężnych (Wymiana)!

# FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 5 | Maj 1950 | Rok III

## *W obronie Pokoju*

*R E Z O L U C J A*

*uchwalona na zebraniu Wielkopolskiego Klubu Filatelistów w Poznaniu, dnia 8 maja 1950 r. w sprawie obrony pokoju.*

*W przededniu historycznej 5-tej rocznicy zniszczenia hitleryzmu przez Wojska Radzieckie i odrodzone Wojsko Polskie jednocześnie zaś w chwili nowej walki o trwały pokój wśród wszystkich narodów świata, my, członkowie Wielkopolskiego Klubu Filatelistów w Poznaniu, zważywszy*

1. *że tylko pokój łączy ludzi, zespala ich wysiłki, sprzymierza serca z sercem i dłoń z dłonią,*
2. *że jeśli ktokolwiek, to właśnie my filateliści przez naszą wymianę znaczkową i przyjacielską korespondencję z nieznanymi na całym świecie nawiązujemy serdeczną przyjaźń oraz miłość między wszystkimi narodami,*
3. *że wojna stanowi zniszczenie całej ludzkości,*

*p r z y ł ą c z a m y  s i ę  w całej rozciągłości do*

*UCHWAŁ I APELU*
*ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU*
*W SZTOKHOLMIE*

*oraz wzywamy wszystkich filatelistów w Polsce i na całym świecie do walki o trwały pokój dla dobra naszego i naszych rodzin oraz wszystkich narodów pokój miłujących!*

*MGR B. MULEWSKI — Nakło n. Not.*

# Błogi „kwietyzm" wśród filatelistów

Omawiając wyniki III ankiety premiowej pt. **„Jakie rocznice w r. 1950 winny być uczczone specjalnymi seriami czy znaczkami?"**, łódzki „Przegląd Filatelistyczny" zastanawia się (p. nr 14, str. 118), dlaczego ta ankieta z dotychczasowych cieszyła się najmniejszym powodzeniem, gdyż „wpłynęło na nią tylko 114 odpowiedzi. Czym to należy tłumaczyć, czy krótkim terminem, czy jakimiś innymi okolicznościami — nie wiemy. Bo przecież nie brakiem zainteresowania..."

A może właśnie — **brakiem zainteresowania?**

Objaw to bynajmniej nie pierwszy. Przypominamy sobie inne ankiety. Przypomnijmy sobie liczne artykuły w naszej prasie filatelistycznej, w których wprost prowokowano zbieraczy, aby zabierali głos w kwestiach, które powinny obchodzić wszystkich polskich filatelistów. Autor po prostu doprasza się opinii swych czytelników w poruszonych przez siebie zagadnieniach. Ale liczna rzesza czytelników milczy, przeczytawszy artykuł, odkładając nowy numer czasopisma ad acta, rzadko do niego wracając.

Jak to nazwać? Brakiem zainteresowania? Gnuśnością? Inercją? Kwietyzmem? Nie wiem.

Przecież po przeczytaniu artykułu każdemu nasuwają się jakieś myśli; jeden i drugi buntuje się przeciw wysuniętym tezom; trzeci chciałby w nagłym porywie coś od siebie napisać, coś dać ze siebie, gdyż „strzeliła" mu jakaś myśl do głowy — okazuje się jednak, niestety, że był to tylko „słomiany ogień" albo fałszywy alarm „sumienia" filatelistycznego, brak odwagi — a może i lenistwo... Inni wreszcie nic nie myślą — niech się inni za nich martwią! Tak wygląda „kwietyzm" filatelistyczny z grubsza naszkicowany.

Jest to objaw wysoce niepożądany dla naszej filatelii. W czasopismach naszych spotykamy najczęściej te same nazwiska autorów — nikły zaś procent filatelistów zabiera głos w sprawach istotnych, nieraz bardzo ważnych.

Zastanówmy się chwilkę: „Filatelistę Polskiego" drukuje się w 2.000 egzemplarzy. „Przegląd Filatelistyczny" w 2500 egzemplarzy. Czyżby w Polsce i zagranicą można naliczyć tylko 4500 **czytelników** obu czasopism? Z pewnością cyfra ta przekroczona jest — skromnie licząc — trzykrotnie. Ale jakiż jest odgłos, jakaż jest reakcja na poruszoną w naszych czasopismach tematykę?

Przypomnijmy sobie tak ważny problem, jak „Projekt zasad skatalogowania polskich znaczków pocztowych", albo „Niekonsekwencje w obecnym katalogowaniu polskich znaczków", opracowane przez prof. M. Jankowskiego... Na temat mojego artykułu „O jednolity katalog polski" dyskutowano na zebraniu WKF, ogłoszono drukiem streszczenie z prośbą o zabranie głosu. Echo? Żadne. Wiem, że krakowscy filateliści, z prof. Miksteinem i dr. Kukulskim na czele, pracują od szeregu lat nad tym zagadnieniem, a rezultat swych prac profesor Mikstein ogłosił na łamach „Przeglądu Filatelistycznego". Wierzę, że z powagami naukowymi w filatelistyce nie łatwo dyskutować, jeszcze gorzej polemizować — ale czy szaremu zbieraczowi też czasem nie zaświta w głowie jakaś ciekawa myśl oryginalna, którą powinien się podzielić na szpaltach czasopisma filatelistycznego i z której można by skorzystać z pożytkiem dla danej sprawy? Nie chodzi tu o polemikę — ale o zdrową krytykę, o jakiś ciekawy pomysł w realizacji pewnego projektu, nieraz o proste zabranie głosu na dany temat z

wyrażeniem swej opinii, która mogłaby skierować autora czy pchnąć zagadnienie na nowe tory, dodać bodźca do dalszej pracy, nadać sprawie inny kierunek... Ale nie o zwykłą krytykę chodzi — do niej trzeba dodać oryginalną, nową myśl, bo jak mówią Francuzi: „la critique est aisée, l'art est difficile".

Idźmy dalej. W swoim czasie zająłem się problemem młodzieżowym w filatelistyce (p. „Fil. Pol." nr 1 i 2/49), w którym starałem się zainteresować starszych przede wszystkim filatelistów, aby sami ze siebie dali coś młodemu „narybkowi" filatelistycznemu, wykraczając poza progi swego sanktuarium. Echo? Kilka głosów ze świata **młodych** — „asy" zaś milczą... Ten sam los spotkał artykuły pp. Dębskiego i Kitki, publikowane w dawnych biuletynach WKF. I dopiero list dzieci świebodzińskich spowodował większy ruch i realną opiekę nad młodzieżą ze strony WKF. Czy przypominacie sobie, drodzy Czytelnicy, że w tymże artykule starałem się umyślnie „sprowokować" kluby filatelistyczne w Tarnowie i Wrocławiu, podobno opiekujące się sekcjami młodzieżowymi, aby się z nami podzieliły swymi doświadczeniami i wynikami pracy? Echo? Żadne! Byłem — na pewno nie ja sam — przekonany, że czytać będziemy wszyscy, iż opieka nad sekcjami młodzieżowymi jest nie tylko rzeczywistością, ale że z doświadczeń innych klubów czerpać pełną garścią będą mogli ci, którym problem młodzieżowy bardzo leży na sercu... To przecież ważna sprawa!

W numerze listopadowym 1949 r. „Fil. Pol." na temat „Znaczek pocztowy — a polityka wydawnicza" pisał p. E. Nadolski, prosząc o wypowiedzi i dyskusję na temat przez siebie poruszony. Czyżby znów to zagadnienie „przeminęło z wiatrem"? A szkoda! Jestem pewny, że i Ministerstwo P. T. zainteresowałoby się naszą opinią, naginając swą politykę wydawniczą do opinii fialtelstów. Temat ten poruszał równeż „Przegląd Filatelistyczny" kilkakrotnie.

Tak więc przedstawia się „kwietyzm" wśród szarej braci filatelistów. Jedni pracują, i są — chcąc użyć tak powszechnego dziś w świecie pracy terminu — aktywistami czy przodownikami filatelistycznymi; reszta zaś udziału w dyskusjach czy ankietach nie bierze, aczkolwiek liczne artykuły i ankiety swą tematyką pobudzają do myślenia, napraszają się o zabranie głosu!

Wielki Newton sformułował już w r. 1687 **prawo bezwładności** w ten sposób: każde ciało trwa w stanie spoczynku lub ruchu jednostajnym i prostolinijnym dopóty, dopóki go z tego stanu nie wyprowadzi przyczyna, zwana siłą.

W stanie spoczynku trwa olbrzymia większość filatelistów, zasklepiając się w swych zbiorach i tylko czytając prasę filatelistyczną, oddając się błogiej kontemplacji swoich zbiorów, nie odpowiadając na „prowokacje" w licznych artykułach, nie reagując wcale na zagadnienia, interesujące ogół, tj. **wszystkich** zbieraczy. Z tego stanu inercji czyli bezwładności jedna siła — w myśl newtonowskiego prawa — powinna nas wyprowadzić: **dobro i rozkwit filatelistyki polskiej.** No, i jeden „zastrzyk" albo szczypta dobrej woli...

Z problemem tym wiąże się ściśle **czytelnictwo** prasy filatelistycznej. Gdy zważymy, że 2 czasopisma polskie, wychodzące obecnie w kraju, drukują się w ilości 4500 egzemplarzy — to abjaw ten uważać trzeba za niezbyt pocieszający. Czyżby Polska liczyła tyluż filatelistów tylko? Sam katalog przecież nie wystarcza. Bez prasy fachowej nie można sobie przecież wyobrazić żadnego poważnego zbieracza, który chce być au courant najnowszych wydarzeń i zagadnień filatelistycznych w kraju i zagranicą! Uwaga ta dotyczy również naszej młodzieży, która pokochała znaczki i nie zamierza z nimi się rozstać do końca życia. Punktem honoru, nakazem moralnym powinno być dla każdego filatelisty abonowanie co naj-

mniej jednego czasopisma polskiego, poświęconego filatelistyce.

A więc zrzućmy z siebie pęta „kwietyzmu", odważnie zabierajmy głos w ankietach i dyskusjach, toczących się na łamach naszych czasopism fachowych! Jako starzy, doświadczeni filateliści, czytający naszą i obcą prasę filatelistyczną, znający swoje i obce zbiory i orientujący się w problemach filatelistycznych, w niejednej sprawie możecie i powinniście zabrać głos! Przecież gmach wiedzy — w tym wypadku filatelistycznej — buduje się, jak gdzie indziej, na badaniach, na doświadczeniu, na praktyce, na wymianie myśli — cegiełka po cegiełce, przez długie długie nieraz lata...

*ALEKSANDER ŚNIEŻKO*

# Stanisław Mikstein
# nestor filatelistyki polskiej

W nr 1/2 „Filatelisty Polskiego" ukazała się notatka, że prof. Stanisław Mikstein wycofuje się z pracy około polskiej filatelistyki. W związku z tą notatką grzechem byłoby nie podać ogółowi zbieraczy w najkrótszym choćby zarysie życiorysu tego wielkiego filatelisty —wychowawcy i autora licznych prac z zakresu filatelistyki.

Stanisław Mikstein, syn Antoniego i Marii z Mikschów, urodził się 10 listopada 1888 r. w Lanckoronie, powiatu wadowickiego, gdzie ojciec jego był kierownikiem szkoły powszechnej.

Po ukończeniu szkoły powszechnej w Zatorze w r. 1898, został oddany do gimnazium w Wadowicach. Z powodu przeniesienia jego ojca do Krakowa, dalsze studia gimnazjalne odbywał w Krakowie—Podgórzu. W r. 1906 zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, studiując nauki przyrodnicze jako przedmiot główny, a matematykę, fizyke i chemię jako przedmioty uboczne.

Po ukończeniu studiów (1911) poświęcił się pracy pedagogicznej. Był profesorem gimnazjalnym, początkowo w Rzeszowie, następnie w Nowym Sączu a od r. 1921 w Krakowie, gdzie z dniem 30 września 1948 przeszedł w stan spoczynku.

Filatelistyką zaczął zajmować się od r. 1898. Do r. 1914 — ówczesnym zwyczajem — zbierał znaczki całego świata, po roku 1914 znaczki państw europejskich a od r. 1919 tylko znaczki polskie, poświęcając się ich szczegółowemu badaniu i studiowaniu. W czasie swego krótkiego pobytu w Nowym Sączu zapoznał się też i zaprzyjaźnił z dr Janem Dudzińskim. Był to największy i najlepszy współczesny znawca filatelistyki oraz badacz o rozległej kulturze filatelistycznej. Wywarł on wielki wpływ na prof. Miksteina.

Prof. Mikstein po przeniesieniu się do Krakowa w r. 1921, wstąpił do Krakowskiego Tow. Filatelistycznego. W latach 1922—24 opracowuje na podstawie zbioru St. Adamskiego pierwsze polskie wydanie tymczasowe dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Na podstawie tego opracowania zostaje kooptowany do komisji sprawdzania autentyczności znaczków przy Krakowskim Tow. Filatelistów. Prace te publikuje w latach 1927/29 w „Ilustrowanym Przeglądzie Filatelistycznym" w Toruniu, a w latach 1927/32 w „Ilustrowanym Kurierze Filatelistycznym" we Lwowie. Następnie praca ta ukazała się jako szereg artykułów w dwutygodniku „Die Postmarke", wydawanym w Wiedniu, w roku zaś 1933 jako odbitka-broszura w 75 stronach z licznymi ilustraciami. Praca ta wystawiona w manuskrypcie na Wszechpolskiej Wystawie Filatelistycznej w Warszawie w r. 1928 uzyskała złoty medal i nagrodę honorową Ministra Komunikacji.

Od lutego 1932 publikuje drugą pracę w „Ilustrowanym Kurierze Filatelistycznym" we Lwowie, pt. „Drugie polskie wydanie tymczasowe dla byłej okupacji niemieckiej" — „Poczta polska na znaczkach niemieckich z nadrukiem Gen. Gouv. Warschau".

W r. 1934 za poprzednio wymienione dwie prace uzyskuje na Międzynarodowej Wystawie „Wipa" w Wiedniu srebrny medal, a w r. 1935 na Międzynarodowej Wystawie w Królewcu dwa srebrne medale — wystawowy i Międzynarodowej Pracy Filatelistycznej.

Od stycznia 1936 r. publikuje w dodatku do miesięcznika „Ikaros" w Białymstoku pracę: „Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII wieku 1762—1800", będąca rezultatem kilkuletnich poszukiwań i studiów archiwalnych. W pracy tej obejmującej w odbitce 128 stron druku, wyświetla zagadnienia pierwszych polskich pieczęci i stempli pocztowych z lat 1762—1800, odkrywa i wyjaśnia prototypy znaczków urzędowych w formie stempli „Militaria", rekonstruuje i ustala trakty pocztowe z końca XVIII wieku i podaje pierwsze zestawienie pocztmagistrów z lat 1767—1795. Publikacją tą daje podstawy dla polskiej przedfilatelistyki, nad czym bezskutecznie mozolono się od r. 1894. (Samuel Koprowski, ks. St. Biegański, Wł. Polański), nadto praca ta z powodu zniszczenia archiwów w czasie oku-

pacji niemieckiej w latach 1939—45, obecnie nie mogła być wykonana.

Uzupełnienie po r. 1937 odkrytych pieczęci i stempli pocztowych z XVIII wieku, dał w „Ilustrowanych Wiadomościach Filatelistycznych“ nr 95/96 z sierpnia i września 1939 r. Poraz wtóry publikuje całość tej pracy w skróceniu na łamach tygodnika dla młodzieży „Młoda Rzeczypospolita“ nr 16/48 od września 1946 do maja 1947.

Od października 1937 do czerwca 1939, w dodatku do miesięcznika „Ikaros“ w nr 71/19, ukazuje się dalszy ciąg poprzedniej pracy pt. „Stemple pocztowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1808 — 1870“, stron 48, opracowanej wspólnie z Włodzimierzem Rachmanowem. Praca ta, obejmująca szczegółowy wykaz i klasyfikację wszystkich stempli pocztowych z lat 1808—1879, jest zarazem katalogiem tychże stempli.

Od września 1938 r w miesięczniku „Ikaros“, nr 82/89, publikuje pracę o znaczkach pocztowych I. Polskiego Korpusu Gen. Dowbora—Muśnickiego. Praca ta, niedokończona w „Ikarosie“, zostaje wydana przez Dom Filatelistyczny Ark. Pachońskiego w Warszawie, jako broszura o 48 stronach, pt. „Pocztowe znaczki, całostki stemple oraz znaczki fiskalne I. Polskiego Korpusu“ w r. 1942. Nakład wynosił 1.000 egzemplarzy, z których niestety większość spaliła się w czasie powstania w r. 1944.

Prócz tego w różnych pismach filatelistycznych w kraju i zagranicą ogłosił około sto mniejszych prac i artykułów, w których rozwiązuje problemy różnych polskich wydań znaczków.

W pracach swych po r. 1945 zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami filatelistyki, jak cechami i prawnymi właściwościami znaczków pocztowych, klasyfikacją, próbami i makulaturą, podziałem przedsiębiorstw pocztowych itp.

Prof. Stanisław Mikstein w pierwszej już swej pracy o znaczkach krakowskich z 1919 r. staje na najwyższym poziomie filatelistyki i wykazuje gruntowną znajomość technik drukarskich jak i toku logicznego rozumowania. Na tym też poziomie są utrzymane wszystkie jego późniejsze prace i publikacje tak, że nie można stwierdzić ani rozwoju ani obniżenia ich poziomu. Ten jednolity a wysoki poziom swych publikacyj zawdzięcza z jednej strony swym studiom w zakresie nauk filozoficznych i ścisłych matematyczno-przyrodniczych, zdolności obserwacji najdrobniejszych szczegółów, gruntownej znajomości technik drukarskich jak i ścisłym logicznym rozumowaniom.

W znajomość technik drukarskich wprowadzili go w latach 1921/24 J. Rebizond w druk linotypowy, Michalski — wykonawca znaczków Zawiercia i znaczków P. K. L. w druk litograficzny. Z rotograwiurą i stereotypią zapoznano go w drukarni Ilustrowanego Kuriera Codziennego, z chemigrafią zaś w zakładzie „Fototechnika“ Piotra Kuda w Krakowie. Z artystycznymi drukami i odpowiednią teoretyczną wiedzą i bibliografią o wszystkich technikach drukarskich, zapoznał się u swych przyjaciół — grafików: prof. Stanisława Jakubowskiego i Jana Wojnarowskiego, profesora grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Na takich podstawach ogólnego i technicznego przygotowania oraz studiów, w oparciu — nie jak poprzednio na pojedynczych znaczkach, ale na całych arkuszach jako jednostkach produkcyjnych — potrafił on rozpoznawać techniki wykonania, budowę form drukarskich, kolejność i poszczególne fazy druku, wyróżniać czynniki istotne i przypadkowe, rekonstruować procesy produkcji. Dlatego też wszystkie jego opracowania poszczególnych wydań polskich znaczków są tak szczegółowe i nigdy nie były kwestionowane.

Jako zupełnie nowe stanowisko opisywania całych arkuszy i wszystkich szczegółów występujących na poszczególnych ich znaczkach, oparcie się na budowie form drukarskich i technice produkcyjnej, jak przede wszystkim klasyfikacja znaczków na podstawie techniki produkcji, oraz rozporządzeniach władz wprowadzających te znaczki do obiegu, nie zostały zrozumiane przez większość współczesnych mu zbieraczy, uznających tylko fikcyjny, ściśle nieokreślony „filatelistyczny“ punkt widzenia, jako podstawę klasyfikacji.

Opracowaniem szczegółów technicznego wykonania całego szeregu polskich znaczków dał ściśle i naukowe podstawy do odróżniania oryginałów od falsyfikatów przy pomocy lupy i miarki, oraz możność udowadniania orzeczeń. Metody sprawdzenia autentyczności podał w poszczególnych swych opracowaniach, a ich syntezę w artykułach „Ilustr. Wiad. Filatel.“, Poznań 1932 nr nr 14 i 15 oraz w r. 1933 nr 16, pt. „Badanie autentyczności polskich nadruków na znaczkach pocztowych a w szczególności nadruków tymczasowego wydania dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Praca jego o przedfilatelistycznych stemplach pocztowych z lat 1762—1870, o traktach pocztowych i związanych z nimi urządzeniach, w których ze znaną ścisłością i dokładnością potrafił rozwiązać szereg zagadnień z historycznego rozwoju poczty polskiej, mają nie tylko podstawowe znaczenie dla polskiej przedfilatelistyki, ale również są wysoko cenione przez historyków polskich urządzeń pocztowych i kulturalnych.

Od r. 1945 pracuje przy druku polskich znaczków jako rzeczoznawca techniczny w Drukarni Narodowej w Krakowie.

W uznaniu działalności filatelistycznej nadały mu godność członka honorowego Towarzystwa Filatelistyczne w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Warszawie. Od r. 1946 był powołany przez Ministra P. i T. do Rady Muzeum Poczty i Telekomunikacji w Warszawie.

Jego pracy, badaniom i publikacjom zawdzięcza też w przeważającej mierze młoda, bo dopiero od r. 1918 rozwijająca się polska filatelistyka, zrównanie swego poziomu z filatelistyką krajów zachodnich, nad którą pracowano już od szeregu dziesiątków lat.

Jako najgruntowniejszy badacz i najpłodniejszy autor, całe swe życie pracował nad podniesieniem poziomu polskiej filatelistyki, ochroną jej przed zachwaszczeniem nieudolnymi, pseudonaukowymi, handlarskimi wydawnictwami, tudzież ochroną zbieraczy przed tumanieniem i wyzyskiem.

# Opis album znaczków pocztowych ZSRR

Album składa się z 205 tablic o wymiarach 265 × 32,5 cm, drukowany na wysoko-jakościowym papierze, w tłoczonej oprawie (płótno angielskie lub półskórek).

W tym 180 tablic z ramkami dla każdego wydanego znaczka; wewnątrz ramki objaśnienie nominalnej wartości i kolor znaczka. Przy każdej serii zamieszczone jest wyjaśnienie ogólne, rok wydania i dane filatelistyczne charakteryzujące dane wydanie (znaki wodne, perferowanie itp.)

Pozostałe 25 tablic tanowią rezerwę dla nowego wydania znaczków pocztowych. Rezerwowe tablice mogą być rozmieszczone w albumie wg życzenia zbieracza.

Cena albumu: oprawa płótno angielskie rb. 120.—; oprawa półskórek rb. 133,—. (Kurs rubla w obrocie księgarskim waha się od 12 do 25 złotych).

Zamówienia przyjmuje Księgarnia Główna Spółdzielni „Współpraca" Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej, Warszawa, Królewska 2.

*LECH PARCZEWSKI*

# „Przedbórz" wydanie V

W numerze 12/49 i 3/50 „Filatelisty Polskiego" zaznajomiłem Szan. Czytelników z usterkami pojawiającymi się na znaczkach za 5 i 10 Hal. tego wydania. Poniżej podaję wszystkie usterki, które zaobserwowałem na znaczkach tej serii za 15 i 20 Halerzy.

15 HALERZY

(cyfra umieszczona przed opisem oznacza położenie znaczka w arkuszu)

1 — z lewej środkowa linia u dołu uszkodzona. „I" w MIASTA u góry silnie rozszerzone (przez punkt przylegający).

4 — cienka ramka przerwana nad „Z" wyrazu HALERZY.

7 — jak 4.

10 — biała ukośna plama na lewej ciemnej smudze na moście.

11 — liczne rozpryski na dolnym brzegu znaczka. „HALEPZY" zamiast HALERZY.

16 — jak 4.

19 — jak 4.

22 — jak 4, lewa zewnętrzna linia u góry uszkodzona (rozdwojona cienka).

28 — jak 4.

36 — w brzuszku lewej „5" biała plama.

37 — jak 4.

39 — „1. 5." — kropka między „1" a „5" z prawej strony.

43 — jak 4.

49 — linia cienka przerwana nad drugą pionową kreską litery „H" oraz nad „Z" wyrazu HALERZY.

52 — jak 4.
59 — uzkodzone „Z“ wyrazu HALERZY.
64 — jak 4.
67 — uzkodzone tło nad „9“. Linia biała sięga od cyfry aż do linii białej pomiędzy ramkami.
70 — jak 4. Uszkodzone „D“ stąd RARA zamiast RADA.
78 — linia zewnętrzna prawa nieregularnie grubsza.
85 — jak 4.
88 — jak 4.
92 — „1. 5.“. Kropka w prawej „15“ poniżej cyfry „5“.
97 — jak 4.
99 — duża plama ciemna na moście powyżej drugiego „Z“ wyrazu „PRZEDBORZA“.
100 — pod „R“ wyrazu HALERZY ramka zewnętrzna uszkodzona, cieńsza.
103 — jak 4.
106 — „
112 — „
113 — kropka miedzy „D“ i „A“ wyrazu RADA.
115 — jak 4.

Usterka wymieniona przy znaczku 4-tym występuje zatem 18 razy.

## 20 HALERZY

4 — przerwana ramka pod „2“ w lewej liczbie „20“.
6 — przerwana kreska oraz ramka wewnętrzna nad lewym rogiem prawego górnego ornamentu zdobnego. Ta usterka występuje także na znaczkach nr 9, 18, 24, 30, 33, 39, 45, 51, 57, 66, 72, 81, 99, 105, 108, 111.
11 — cienka przerywana kreska łącząca „0“ w prawej cyfrze „20“ z brzegiem ramki na prawo.
14 — w lewym górnym rogu obie ramki połączone plamą.
16 — kropka w „M“ wyrazu MIASTA.
27 — obie ramki od „Y“ wyrazu HALERZY połączone plamą.
37 — uszkodzona silnie dolna linia w „L“ wyrazu HALERZY.
38 — uszkodzona „9“ w liczbie „1918“.
40 — duża plama na snopie z lewej strony litery „P“.
48 — prawa ramka zewnetrzna na wysokości litery „A“ wyrazu MIEJSKA wygięta łukowo na zewnątrz. Przerwane tło nad „DB“ wyrazu „PRZEDBORZA“. Ramka prawa prawej „20“ — dwie cienkie linie.
50 — pomiędzy „R“ a „Z“ owalny odcisk. pochyły. Wygląda jak („HALEROZY“.
64 — środkowe poziome „E“ wyrazu MIEJSKA — dwie cienkie linie.
83 — prawy górny róg ramki przy lewej „20“ uszkodzony.
84 — jak znaczek 6, z tym, że uszkodzenie zakrywa częściowo plamka.
85 — przerwana zewnętrzna ramka lewa na wysokości „D“ wyrazu RADA.
94 — zarysowanie czteroliniowe od „B“ poprzez obie ramki przez prawą „20“ — dwie przerwy w prawej zewnętrznej ramce u dołu.
96 — jak zn. 84 — dwie słabe linie na zewnątrz prawej zewnętrznej o nierównej grubości ramki.
101 — nad lewym ramieniem „Y“ wyrazu HALERZY cienka ramka połączona z tłem.
106 — plama pod dolnym ramieniem — lewego górnego ornamentu zdobnego.
108 — linia bardzo słaba z prawej strony zewnętrznej ramki prawej.
116 — plama okrągła nad lewym młotem. Prawa pionowa „H“ wyrazu HALERZY bardzo silnie uszkodzona. Widać tylko jej końce i małą kropkę w środku.
120 — prawy dolny róg znaczka — farba z tła zamazana tak, że występują nieregularne miejsca białe.

*ALEKSANDER ŚNIEŻKO*

# Słówko o datowniku pocztowym

Każdy obywatel, nawet nie znający się absolutnie na poczcie, kiedy dostanie list lub przesyłkę, najpierw zwraca uwagę na odcinek datownika i orientuje się dobrze, zdając sobie dokładnie sprawę z jego znaczenia. Odcisk bowiem datownika na liście daje dowód gdzie, w jakim urzędzie, w którym dniu, miesiącu, roku, godzinie, a nawet minucie oddana została poczcie przesyłka, celem doręczenia wskazanemu w adresie odbiorcy. Datownik, czyli stempel kalendarzowy, jest najważniejszą pieczątką w służbie pocztowej. Pracownik pocztowy, ani minutę nie może się obejść bez datownika, który jest jego duszą w pracy. Służy on do kasowania znaczków pocztowych, stemplowania listów, przekazów i dokumentów. Z uwagi na to, że datownik jest w częstym użyciu, zrobiony jest z metalu i to nawet twardego. Znajdujący się obecnie w powszechnym użyciu znormalizowany datownik o średnicy 20 mm, jest systemu bębenkowego, który poraz pierwszy został zastosowany w latach 1880-tych. Składa się on z szeregu kółek na osi, na których są cyfry arabskie, przy manipulacji którymi, funkcjonariusz pocztowy łatwo, przez przesuwanie, układa potrzebną datę miesiąca, roku i godzinę.

W większych urzędach, gdy zachodzi potrzeba użycia kilku datowników, to każdy datownik ma znak rozpoznawczy w postaci liter a, b, c,... itd., za pomocą których możnaby odróżnić od siebie poszczególne datowniki, znajdujące się w tym samym urzędzie, a w razie potrzeby stwierdzić, kto w oznaczonym czasie używał ten datownik.

Datowniki używane w ambulansach pocztowych, czyli pocztach ruchomych na kolei, są kołowe, obracające się na osi i mają dwie płaszczyzny odciskowe, na jednej Nr i nazwę ambulansu, w jedną stronę, na drugiej, w stronę powrotną. Np. „Amb. 718 Warszawa — Wrocław" i „Amb. 718 Wrocław — Warszawa".

Służą do stemplowania przesyłek wrzucanych do ambulansu i dokumentów ambulansowych.

Do datowników używa się oleistej farby czarnej, dobrego gatunku, specjalnie preparowanej dla potrzeb poczty — trudnej do zmycia lub wywabienia. Poduszkę nasyca się tylko do tego stopnia, by przy wytłaczaniu odcisków nazwa urzędu i data były czyste, wyraźne i czytelne. Ma to doniosłe znaczenie i często przez nieodpowiednie użycie może narazić Skarb lub jednostki na nieobliczalne straty, wskutek niedbałości, w szczególności w sprawach sądowych.

Często się zdarza, że odcisk jest tak fatalny, że stemplujący wskutek niedbałości tak ostempluje list, że nie tylko nie można odczytać nazwy i daty, ale nawet i adresu, ponieważ z rozpędu zamiast na wolne miejsce od pisma, postawi na adres lub nazwisko adresata, zalewając formalnie tekst adresu. Takie postępowanie jest kary-

---

**DATOWNIKI**

Z okazji III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego na trasie Warszawa — Praha wydane zostały datowniki okolicznościowe do stemplowania korespondencji w okresie od 30 kwietnia do 15 maja br.

Datowniki takie otrzymały urzędy Warszawa 1, Warszawa 2, Łódź 1, Łódź 2, Wrocław 1, Wrocław 2, Katowice 2, Kraków 1, Kraków 2 oraz Cieszyn.



godne i zwykłe usprawiedliwienia się, że winna jest farba, bo gęsta, są nielogiczne i bezpodstawne. Farba używana jest dobra, i nie należy rozcieńczać jej naftą, jak to czynią w urzędach. Farba rozcieńczona naftą staje się zupełnie nieużyteczna i w otoku odcisku pieczątki powstaje tłusta plama a odbitka nikła, nie dająca możności dokładnego odczytania. Zdarza się jeszcze, że wiele urzędów i agencji wyciska datowniki i inne pieczęcie, nie to, że nieumiejętnie, ale niedbałe na przesyłkach, nie tylko krajowych, ale i za granicę. Wyobraźmy sobie, jaką opinię wyrabia się przez to za granicą o zarządzie pocztowym, a poza tym nieustanne reklamacje. Wyraźny odcisk stempla pocztowego zależy w wielkiej mierze od utrzymywania datownika w czystości i porządku. Apeluję do pracowników pocztowych by odciski stempli pocztowych były staranne i czyste, zwłaszcza stemple okolicznościowe, propagandowe i reklamowe. Znaczenie stempli — kasowników pocztowych dla filatelistyki jest ogromne, zwłaszcza z dawnych czasów, gdyż stanowią ciekawe dokumenty historyczne. Oddawna przeto filateliści zbierają je skrzętnie i gromadzą całe ich kolekcje. Na podstawie takich zbiorów wybitni filateliści wydają często prace naukowe, które stanowią bardzo poważny rozdział w dziejach poczty.

Będzie tu stosowne nadmienić, że jako jeden z pierwszych w Polsce szczegółowe badanie historii polskich stempli pocztowych przeprowadził b. kustosz Muzeum Pocztowego w Warszawie, Włodzimierz Polański, który w wyniku swych studiów przedstawił je w znakomitej swej pracy pt. „Znaki i marki pocztowe w Polsce w XVIII i XIX wieku", wydanej w 1922 roku. Następnie, wybitny polski filatelista, prof. Stanisław Mikstein, ogłosił piękną pracę „Pieczęcie pocztowe na ziemiach polskich w XVIII wieku 1762—1800" (Białystok 1936, nakład Ikarosa str. 126). Dalszy ciąg tej pracy opracował autor do spółki z Włodzimierzem Rachmanowem pt. „Stemple pocztowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego" (Białystok 1936). Zaś prof. Antoni Łaszkiewicz napisał „Polskie stemple reklamowe i okolicznościowe 1919—1936". (Białystok 1937, odbitka z Ikarosa str. 31). Jak słychać prof. Łaszkiewicz przygotowuje nową pracę o kasownikach Polski Demokratycznej z lat 1944—1948. Z mniejszych prac zasługuje na uwagę dra Włodzimierza Fiali „Stemple pocztowe", (Przegląd pocztowy 1934 str. 54) i Leopolda Siwca „Pieczęć pocztowa, jej początek i rozwój" (tamże str. 97).

# KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ

### POZNAŃ

W dniu 8 maja rb. odbyło się w lokalu zebrań Klubu zebranie plenarne, które zagaił kol. Prezes Urbański, witając licznie przybyłych członków oraz gości. Po załatwieniu formalności wstępnych, członek Klubu H. Podbielski — referent kulturalno-oświatowy — wygłosił referat omawiając ostatnio wydane znaczki pamiątkowe ku czci wielkiego rewolucjonisty Marchlewskiego oraz z okazji 60-letniej rocznicy 1-Majowej, poświęcając równocześnie bohaterowi Marchlewskiemu i wielkiej rocznicy majowej dalszą część swego referatu. Za referat podziękowano oklaskami, po czym uchwalono rezolucję w obronie pokoju, treść której podajemy na pierwszej stronie. Po zebraniu odbyła się w miłym nastroju loteryjka filatelistyczna.

### KIELCE

Zarząd Stowarzyszenia Filatelistów w Kielcach, podaje do wiadomości Kol. Kol. Filatelistom następujące dane o tutejszym stowarzyszeniu.

Skład Zarządu: prezes — mgr Tłuszkiewicz Stanisław, w-prezes — Rostocki Alfred, sekretarz i skarbnik — Jasiński Ryszard. Komisja rewizyjna: 1. Meisner Edward, 2. Weznarski J. Komisja dewizowa: 1. Mgr Tłuszkiewicz St., 2. Wilczyński Mieczysław. Adres Stowarzyszenia: **Kielce**, ul. Równa 22, m. 2 na ręce mgr Tłuszkiewicza.

Zebrania odbywają się w każdą niedzielę o godz. 10.30 w lokalu Liceum Żeromskiego przy ul. Gen. Świerczewskiego 25. Na zebraniach czynna jest sekcja wymiany.

Stowarzyszenie liczy 24 członków. W ub. roku z grona członków stowarzyszenia nieubłagana śmierć zabrała dwu aktywnych i cenionych Kolegów: śp. Rudnickiego Henryka i Nowaka Mieczysława.

# Znaczki prowizoryczne Niezabitowa z 1944 r.

Do ciekawych i do dnia dzisiejszego tajemniczych wydań lokalnych należą unarodowione znaczki **Niezabitowa** z roku 1944. Przedrukowano znaczki z podobizną Hitlera i inne. Nadruki wykonano między 3 a 18 sierpnia 1944 r.

**Opis nadruku:** U góry napis „POCZTA POLSKA", w środku stylizowany orzeł bez korony, pod nim wartość, u dołu zaś duże kreski unieważniające napis „DEUTSCHES REICH — GENERALGOUVERNEMENT". Kliszę użytą do nadruku wykonał z miękkiego metalu tzw. **kompozycji H Maliszewski** według projektu B. SZŁYKIEWICZA i zasadniczo składała się z 4 części: 1. „POCZTA POLSKA", 2. ORZEŁ, 3. WARTOŚĆ (25 gr 25, 50 gr 50, 1 zł 1), 4. DWIE KRESKI unieważniające napisy niemieckie. W czasie wykonywania nadruku zmieniano część 3, to jest „WARTOŚĆ". Po przedrukowaniu znaczków w dniu 18 sierpnia 1944 r. klisza została komisyjnie zniszczona i spisano odpowiedni protokół.

**I. Nakład**. Ręcznym metalowym nadrukiem w kolorze czarnym przedrukowano następujące znaczki opłatne z podobizną Hitlera

a) Nową wartością „25 gr 25" znaczki wartości: 6 gr — 650 sztuk, 8 gr 590 szt, 10 gr — 607 szt., 12 gr — 933 szt., 20 gr — 470 szt., 24 gr — 906 szt.

b) Nową wartością „50 gr 50" na znaczkach wartości 30 gr — 731 sztuk, 40 gr — 500 sztuk, 48 gr — 218 sztuk, 50 gr II wyd. — 486 szt.

c) Nową wartością „1 zł 1" na znaczkach wartości 60 gr II wyd. — 710 szt., 1 zł — 516 szt., 1,20 zł — 205 szt., 1,60 zł — 396 szt.

Znaczki te powinny być uznane za znaczki lokalne.

**II.** Niezależnie przedrukowano z tej serii (Hitler) następujące znaczki:

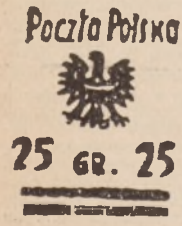
Wartość 25 gr — na 2 gr — 192 szt., 16 gr — 125 sztuk.

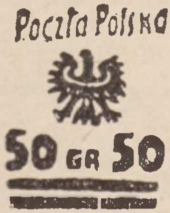
Wartość 50 gr — na 32 gr — 191 szt.

Wartość 1 zł — na 50 gr I Typ — 13 sztuk, 60 gr, I wyd. — 18 sztuk.

**III.** Nie będące w pocztowym obiegu 47 serie znaczków okupacyjnych z herbami 5 miast.

**IV.** No i wreszcie 2 wierszowym nadrukiem „50 gr — DOPŁATA" zn. Urzędowe III Wyd, których Agencja poczt. w Niezabitowie w ogóle nie posiadała, gdyż te znaczki miały jedynie niemieckie Urzędy jak Arbeitsamty, Starostwa, Sądy (Sondergericht) Devisenstelle w Krakowie i jedynie z tych Urzędów można było otrzymać pocztowo użyte znaczki urzędowe. Zbieracze zaś kupowali je wraz z okolicznościowymi w abonamencie z Versandstelle w Krakowie. Po 200 sztuk przedrukowano wartości 6, 8, 10, 12, 20, 24, 50, 60, 80 gr i 1 zł, 55 sztuk — 16 gr i 95 sztuk 40 gr.









MŁODY FILATELISTA PORADNIK I PRZEWODNIK DLA MŁODZIEŻY

Adres redakcji: Mgr B. Mulewski, Nakło n. Not., Gimnazjum.

*B. MULEWSKI — Nakło n. Not.*

# Ząbkowanie znaczków

Znaczki drukuje się w zasadzie w arkuszach, po kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt sztuk. zależnie od rozmiarów znaczka i jego przeznaczenia. Sprzedający przy okienku urzędnik musi je w odpowiedniej ilości wydzielić z arkusza dla interesanta. Gdy nie istniały jeszcze specjalne maszyny perforacyjne (dziurkujące), albo gdy takie maszyny uległy zniszczeniu (np. w czasie działań wojennych) — trzeba było znaczki wycinać z arkusza, np. nożycami; stąd nazwa **znaczki cięte**. Niekiedy też, dla łatwiejszego oddzielenia, nacinano lub nakłuwano (przebijano) arkusze liniami prostymi, zygzakowatymi lub łukowymi: będziemy wtedy mówili o **znaczkach przekłuwanych** (nacinanych albo przebijanych). Proces ten jest przyczyną uszkodzeń znaczka w postaci naderwania części papieru znaczkowego przy oddzielaniu znaczków, a wtedy znaczek uchodzić musi za uszkodzony. Ale i znaczki ząbkowane mogą również mieć uszkodzenia brzegów ząbków i naroży, zależnie od gęstości ząbkowania: im bowiem ząbkowanie będzie gęstsze a papier lepszy, tym rzadsze będą uszkodzenia.

**Perforowanie znaczków**, czyli wybijanie (okrągłych najczęściej) dziurek między znaczkami, odbywa się drogą maszynową przed gumowaniem arkuszy albo po ich gumowaniu

Rozróżniamy 3 rodzaje ząbkowań:

1. ząbkowanie liniowe: maszyna perforująca ząbkuje po linii prostej w jednym tylko kierunku, wpierw poziomo, a potem pionowo (albo odwrotnie) tak, aby linia dziurek wypadła prostopadle do poprzednio wybitych. W miejscach stycznych, gdzie znajdują się naroża znaczków, linie ząbkowań wpadają na siebie, powiększając poprzednio wycięte dziurki, ucinając części lub całe naroża. Cecha charakterystyczna: **wszystkie naroża są nierówne, niesymetryczne**.
2. **Ząbkowanie grzebieniowe:** Igły perforujące ułożone są na kształt grzebienia, tak, że znaczki jednego rzędu w arkuszu zostają wyząbkowane od razu poziomo u góry i pionowo z 2 boków (znaczek jest ząbkowany z 3 stron, za wyjątkiem dolnego brzegu. Arkusz przesuwa się następnie automatycznie o wysokość następnego rzędu znaczków, przy czym maszyna ząbkuje następny rząd znaczków również z 3 stron, ale jednocześnie rząd poprzedni od dołu (czyli z czwartego boku). Ponieważ jednak przesuwanie się arkusza nie zawsze jest idealnie dokładne, górne naroża są symetryczne, dolne zaś naroża znaczków, względem siebie symetryczne, są różne od górnych naroży. Cecha charakterystyczna: **jednakowe (symetryczne) naroża górne nie są identyczne z symetrycznymi narożami dolnymi.** Jeden margines arkusza (zwykle dolny) jest również ząbkowany.
3. **Ząbkowanie ramkowe** (skrzynkowe): igły perforacyjne ułożone są w prostokąty (ramki) dla każdego znaczka, i wybijają dziurki dla całego arkusza za jednym uderzeniem maszyny. Cecha rozpoznawcza: **wszystkie naroża znaczka są identyczne.**

Aby zapobiec fałszowaniu ząbkowania, pewne igły perforacyjne celo-

wo zostają opuszczone w procesie perforacyjnym.

**Usterki** przy perforowaniu znaczków są dość częste. Powstają one skutkiem skrzywienia, złamania lub wypadnięcia igieł perforujących. Dość częste jest tzw. **ząbkowanie przesunięte,** a dziurki przechodzą nawet przez obrazek: mówimy wtedy, że znaczek jest **źle scentrowany** (zdecentrowany). Zachodzą wypadki podwójnego ząbkowania, częściowy lub całkowity brak ząbków, takie znaczki należy zawsze zbierać **parami,** gdyż stanowią rzadkość, bo wyjątkowo (przez nieuwagę kontroli) dostały się do Urzędów pocztowych.

**Ząbkowanie szarpane** mamy wtedy, gdy dziurki źle zostały wybite, albo gdy nieostrożnie oderwano znaczki od siebie; wartość takich znaczków jest znikoma.

**Całość ząbków** badamy, trzymając znaczek pod światło albo kładąc go na czarnym papierze.

W niektórych państwach sprzedaje się znaczki **w automatach.** W tym celu ząbkuje się znaczki w jednym kierunku (pionowo albo poziomo), wydziela z arkusza rzędami, nawija na rolkę automatu, który po wrzuceniu monety odcina znaczek i wyrzuca go. Taki znaczek ma więc 2 brzegi ząbkowane, a 2 cięte.

Pod **gęstością ząbkowania** rozumiemy **ilość dziurek przypadających na długość 2 cm.** Jeżeli katalog podaje np. ząbkowanie 14, znaczy to, że na długości 2 cm przypada 14 dziurek, a znaczek ma po wszystkich brzegach jednakowe ząbkowanie — mówimy wtedy **o ząbkowaniu prostym** (regularnym). Jeżeli zaś katalog podaje ząbkowanie 12 : 14 (albo „12 i 14"), oznacza to, że **ząbkowanie** jest **mieszane** czyli dla szerokości znaczka (góra i dół) przypada 12 dziurek na 2 cm dla wysokości (oba boki) 14 dziurek na 2 cm. Uwaga: **pierwsza cyfra dla szerokości** (pozioma), **druga dla wysokości** (pionu) **znaczka!**

Filateliści spotykają się często ze **ząbkowaniem ułamkowym,** np. $12^{3}/_{4}$; znaczy to, że na długości 2 cm przypada więcej niż 12 dziurek, a wtedy należy mierzyć ząbkowanie z dokładnością nie tylko do ½, ale nawet do ¼ dziurki.

Niekiedy spotykamy się ze **ząbkowaniem nieregularnym** np. 11—12½: są to granice, między którymi waha się ząbkowanie znaczków w różnych nakładach, albo wykonane na rozmaitych maszynach; w tych granicach może więc istnieć ząbkowanie 11, 11¼, 11½, 11¾, 12, $12^{1}/_{4}$ i $12^{1}/_{2}$.

Do pomiarów ząbkowania służy ząbkomierz (odontometr), do którego przykładamy znaczek tak, aby czarne punkty ząbkomierza mieściły się dokładnie w dziurkach znaczka (między ząbkami) i odczytujemy ząbkowanie, porównując je z katalogiem.

Często znaczki, wydane przez pocztę jako nieząbkowane, bywają **ząbkowane prywatnie,** a nawet zdarzają się znaczki perforowane zwykłą maszyną do szycia.

W celach oszukańczych spekulanci obcinają nieraz znaczki ząbkowane, fabrykując w ten sposób cięte „unikaty" czy „rarytasy", które jednak można zidentyfikować na podstawie katalogu.

---

## ANOMALIA

W związku z wezwaniem p. M. A. Kowerskiego (Fil. Polski 12/49 str. 164) pan Wincenty Piątak z Oławy donosi, że są mu znane wzgl. posiada następujące znaczki polskie z korespondencji niefilatelistycznej, które nie są przewidziane normalnym wydaniem.

4. znaczek wartości 5 zł koloru fioletowego z serii upamiętniającej wyzwolenie Krakowa (Łaszkiewicz nr 27 z), **cięty u dołu** o szerokości górnego marginesu 3 mm. Wysokość znaczka około 36,5 mm. Znany z oryginalnej korespondencji użyty w Hrubieszowie.
5. Znaczek z serii obiegowej (Prez. Bierut) wart. 15 zł kol. czerwonego **cięty u góry.** Znaczek pochodzi z 1-go poziomego paska arkusza. Brak ząbkowania pozostawił przy znaczku górny margines. Arkusz tych znaczków znajdował się w u. p. Oława.

Numeracja przed opisem jest bieżąca, liczby 1 do 3 umieszczone są przed opisem znaczków w poprzednich numerach Filatelisty Polskiego.

Zapraszamy chętnych do dalszej współpracy. Każde spostrzeżenie zamieścimy z podaniem Waszego nazwiska.

Redakcja

## Przyczynek do pracy p. t. „Ząbkowanie prywatne znaczków polskich"

Opisując w numerze 3/50 „Filatelisty Polskiego" znaczki ząbkowane prywatnie a nie uwzględnione w pracy prof. Łaszkiewicza z numeru 11/48 „Filat. Polsk." nie wiedziałem jeszcze o istnieniu prywatnych ząbkowań, jakim obdarzył filatelistów u. p. Jadowniki k/Żnina. Placówka ta już w latach 1946/48 ząbkowała cięte znaczki opłaty. Gdy jednak zaprzestano wydawania tych znaczków pracownicy urzędu na własną rękę przy pomocy zwykłego krawieckiego radełka nacinali znaczki dopłaty w celu ułatwienia sobie pracy. Na listach niefilatelistycznych spotkałem trzy wartości „nacinane" i to za 3, 6 i 15 zł. Należy jednak przypuszczać, że i pozostałe wartości, to znaczy 2,5 i 25 zł były również nacinane. W moim posiadaniu znajduje się znaczek Nr 45 — 6 zł z serii „Warszawa oskarża" zdjęty z listu niefilatelsitycznego adresowanego do jednej z firm poznańskich o ząbkowaniu prywatnym, nie uwzględnionym w spisie prof. Łaszkiewicza. Znaczek o ząbkowaniu liniowym $11^{1}/_{2}$, nadany 24. 6. 48 w Paczkowie. Znaczek ten perforowany jest tylko z trzech stron, od góry jest nieząbkowany. Ponieważ margines wymienionego znaczka od strony nieząbkowanej jest bardzo szeroki (7 mm), można wyciągnąć wniosek, że marginesy obcięte zostały nożyczkami w celu zaoszczędzenia pracy, i w ten sposób powstała ta częściowa perforacja.

**Janusz Księski — Poznań**



# NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

## EUROPA.

### POLSKA

Z okazji 60-lecia święta 1 maja ukazały się dwa znaczki: 10,— zł koloru jasnolila i 15,— zł oliwkowo-czarny. Pierwszy w nakładzie 4 miliony, drugi w nakładzie 8 milionów. Z okazji XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich ukazał się jednak (jak to pisaliśmy w ostatnim numerze) specjalny znaczek wartości 15,— zł w kolorze brązowym. Znaczek przedstawia rzeźbę dłuta K. Bieńkowskiego znajdującą się na terenie Targów. Nakład 8 milionów.

Z dniem 15 kwietnia wprowadzono do obiegu znaczek obowiązkowej dopłaty na odbudowę Warszawy. Jest to znaczek małego formatu, koloru brązowego. Wielomilionowy nakład.




### ALBANIA

Piątą rocznicę wyzwolenia Albanii uczczono wydaniem serii składającej się z 4 znaczków wyobraż. a) żołnierza ze sztandarem b) walki uliczne. 2 leki brun. (a) 3 l. czerw. (b), 5 l. lila (a), 8 l. czarny (b).

Z okazji 70 rocznicy urodzin J. Stalina wydano 3 znaczki z jego popiersiem. 2 leki (brun.), 5 l. (nieb.), 8 l. (brun.-karm.).

### ANDORRA

Znaczek lotniczy, który tu się ukazał, opiewa na 100 Fr. i jest koloru niebieskiego.

### BELGIA

Wydała 3 znaczki paczkowe mianowicie: 11 Fr. (czerw.), 13 (ziel.) oraz 15 (szary).

### CZECHOSŁOWACJA

20-lecie śmierci radzieckiego poety W. Majakowskiego upamiętniono znaczkami za 1.50 Kcs (fiol.-brun.) i 3 Kcs (czerw.). Projekt. prof. K. Syplinsky, ryt. J. Mracek.

Dnia 5. 5. br. ukazała się seria z okazji 5-ciolecia Republiki Demokratycznej CSR. Kcs. 1.50 (oswobodzenie CSR przez Armię Radziecką), 2,— (medal za zasługi w pracy), 3,— (Luty 1948 — 2 milicjantów na tle Ratusza), 5,— (Manifest Koszycki). Dnia 9. 5. br. ukazała się druga seria która obejmuje również 4 znaczki o tych samych nominałach. 1.50 Kcs (chłopiec i dziewczę z narzędziami pracy na tle fabryki), 2,— (uprzemysłowienie Słowacji), 3,— (Rolnictwo) i 5,— (trzech robotników wychodzących z fabryki)! Druk rotacyjny w arkuszach po 50 sztuk.

### DANIA

Obchodziła 25-letni jubileusz duńskiego radia i z tej okazji ukazał się znaczek pamiątkowy za 20 Ore kol. (czerw.).

### FINLANDIA

Wydała 3 znaczki na walkę z gruźlicą. 5+2 mk. (ziel.), 9+3 (czerw.), 15+5 (ultram.).

### FRANCJA

Znaczek na „Dzień Znaczka" jest zasadniczo skromny w rysunku, lecz motyw jest bardzo odpowiedni. Listonosz wiejski odbywający swoją marszrutę z twarzą uśmiechniętą bez względu na pogodę. 12+3 Fr. (nieb.).

**Naucz się na znaczkach pokochać Ojczyznę swoją, a obcych szanować!**


REPUBLIKA POPULLORE E SHQIPERISE
POSTAT
LEK 2 50
REPUBLIKA POPULLORE E SHQIPERISE
LEK 2
POSTAT
ANDORRE
100F
5+ 2
1950
SUOMI FINLAND
REPUBLIKA POPULLORE E SHQIPERISE
LEK 8
STATSRADIOFONIEN 1925-1950
20
DANMARK
16F
JOURNEE DU TIMBRE
1950
12F +3F
1F
MONACO
REPUBLIC OF IRELAND
RAINIER III
PRINCE DE MONACO
POSTES
PETER WUST
SAAR 15F
10F
SAAR
5F
SAAR
60 JAHRE
1. MAI
30
ПОЧТА СССР
40
RSM POSTA AEREA
LIRE 5
RSM POSTA AEREA
L500
MAGYAR POSTA
2 Ft
1950
MAGYAR POSTA
1.60

**IRLANDIA**

Setna rocznica śmierci Jamesa Clarencea Mangana: 1 p. (szaro-nieb.). Do serii obiegowej ukazały się dwie dalsze wartości o znanych już dawniej rysunkach. 8 p. (oranż.), 11 p. (różowy).

**MONACO**

Z okazji wstąpienia na tron księcia Rainiera III wydano serie z 6 zn. pocztowych i 2 lotniczych (jedno- lub dwubarwnych. 1. kol. ramki, 2. obrazka). Rysunek jednolity przedstawia nowego księcia Monaco. 50 c. (oranż)-sepia) 1 Fr. (fiol.), 5 (nieb.-ziel.), 10 czerw.-brun.), 15 (róż.-karm.), 25 (ultram.-c.- nieb.) oraz lotnicze 50 Fr. (czarny-brun.-karm.), 100 Fr. (fiol.-karm.-sepia-niebieski). Jednocześnie ukazały się obiegówki z podobizną księcia. 50 c. (fiol.). 1 Fr. (brun.-karm.), 8 (ziel.), 12 (nieb.), 15 (czerw.).

**NIEMIECKA DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA**

Uczciła 60-lecie powrotu święta 1-szo Majowego znaczkiem za 30 Pf. kol. czerwonego.

**SAARA**

Obiegówki za 5 (fiol.), 10 (czerw.) i 15 Fr. (czerw.). Poza tym wydano znaczek pamiątkowy z podobizną Niemca katolika ks. Adolfa Kolpinga za 15 Fr. (czerw.) oraz z podobizną Piotra Wusta. autora dzieł filozof. Znaczek jest również kol. czerwonego i opiewa na 15 Fr.

**SAN MARINO**

Znów nowa seria lotnicza z widokami. Różne rozmiary, dwubarwna, pierwszy kolor krajobrazu, drugi ramki. 2 L. (ziel.-fiol.), 3 (brun.-ultram.), 5 (czerw.-sepia), 10 (nieb.-gran.), 15 (fiol.-czarny), 55 (ziel.-czarny). 100 (czarny-czerw.), 250 (brąz.-fiol.), 500 (ziel.-brąz.-czarny). Ostatni znaczek jest dużych rozmiarów.

Jeszcze jedna seria lotnicza z okazji 28-mych Międzynarodowych Targów w Mediolanie. Rysunki jak poprzednio tylko w zmienionych formatach i z nadrukiem „XXVIII Fiera Internazionale di Milano Aprile 1950". 5 L. (zielony), 15 (czarny-czerw.), 55 brun.-fiol.).

**TURCJA**

Dwa znaczki dobrocz. 5 Kurus (szary-czerw.), 10 k. (amar.-czerw.). Obowiązkowa dopłata do listów krajowych.

**WĘGRY**

5-ta rocznica wyzwolenia Węgier przez wojska radzieckie. 40 fil. (fiol.), 60 (czerw.-lila), 1 Forint (nieb.), 2 F. (brązowy).

Mecz szachistów w Budapeszcie. 60 F. (brun.-karm.), 1 F. (ultram.) i lotniczy 1.60 F. (sepia).

20 lat Muzeum znaczków pocztowych. 60 f. (czarny i brązowy) oraz lotniczy za 2 F. (brun.-karm.).

Z okazji obchodu 1-go Maja Poczta Węgierska wydała serię składającą się z trzech znaczków, na których widać reprezentantów trzech ras — białej, żółtej i czarnej symbolizujących międzynarodowy proletariat. Rysunki znaczka za 40 fil. i 1 Forint są identyczne. Notujemy 40 fil. (brun.), 60 fil. (czerwony) i 1 for. (niebieski). Drukowane w Drukarni Państwowej w Budapeszcie. Ząbk. $12 \times 12^{1}/_{2}$.

**WŁOCHY**

XXVIII Targi Międzynarodowe w Mediolanie. 20 L. (sepia).

**ZWIĄZEK RADZIECKI**

Dwa znaczki z okazii Miedzyn. Zjednocz. Zaw. Związk. Prac. PTT i Radia. 40 kop. (c.-ziel.), 50 (c.-granat.), (na pap. kol.) Seria z 9 znaczków wielobarwnych przedstawia różne muzea w Moskwie. Wszystkie wartości po 40 kop.

## ZAMORZE

**CEJLON**

Obiegowe dwubarwne. 4, 5, 15, 30, 75 cent. i 1 rup.

**ALGIER**

3 znaczki z różnymi owocami. Trójbarwne. 20, 25 i 40 Fr.

**IZRAEL**

Dwa znaczki z okazji dwuletniego istnienia państwa. 20 i 40 p.

**CYRENAICA**

Obiegowe miliem. 1. 2, 3. 4, 5, 8, 10, 12, 20, 50. 100, 200, 500. Dwubarwna od 50 mil. duży format.

**MACAO (portug.)**

Dla tej kolonii portugalskiej zamieszkałej przez chińczyków wydano znaczek w kolorze niebieskim wart. 1 pataca. Ponieważ kolor niebieski u chińczyków jest kolorem żałoby, znaczka tego wcale nie wysłano do tej kolonii, lecz zamieniono go na znaczek o identycznym rysunku w kolorze czerwono-brunatnym. Znaczek niebieski wycofano i stanowi on podobno rzadkość.

**MAROKKO (franc.)**

Wydano serię znaczków dobrocz. 1+2 Fr. (czerw.), 2+5 (nieb.), 3+7 (fiol.), 5+10 (liliowo-karm.) oraz lotnicze 5+5 Fr. (ultram.), 6+9 (ziel.-nieb.), 9+16 (fiol.), 15+25 (czerw.).

**MEKSYK**

Ukazał się znaczek opłatny za 1 peset oraz lotniczy za 35 c. Oba w kol. c.-liliowym.

**TIMOR**

Dwa znaczki obiegowe w nowych rysunkach. 20 i 50 avos.

**USA**

50 lat temu zginął w wypadku kolejowym inżynier Casey Jones, którego nazwisko jest prawie legendarnym w USA. Z tej okazji wydano znaczek z jego podobizną i dwoma pociągami typu starszego i najnowszego. Wartość 3 c. (brun.-karm.).

## DROBNE OGŁOSZENIA



---

*UWAGA!* *UWAGA!*

Każdy filatelista posiada dużo dubletów, dla niego zbędnych a tak bardzo pożądanych przez naszą młodzież filatelistyczną. Rzucamy hasło: *Zbędne dublety dla naszej młodzieży.*

*Wielkopolski Klub Filatelistów*

Sekretariat:
Poznań, Lodowa 22 m. 2

---

**Cennik ogłoszeń:** Cała strona zł 5000, pół strony zł 3000, 1/4 str. zł 2000, 1/8 str. zł 1500. Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 20, każde dalsze zł 10. **Członkowie** wszystkich Stowarzyszeń Filatel. płacą 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 **bezpłatnego** ogłoszenia rocznie.

---


**Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.**

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22 m 2
Adres Administracji: Poznań, ul. Pamiątkowa 21 m. 8 — Konto PKO V - 5716


---

**ABONAMENT INDYWIDUALNY:**

Rocznie zł. 1.000,— wraz z przesyłką
Półrocznie zł. 540,— wraz z przesyłką
płatne zgóry na konto czekowe PKO. Poznań V-5716/113. Na odwrocie odcinka przekazowego prosimy podać dokładny adres i cel wpłaty.

---


P. Z. G. Poznań, Strzałowa 2a

527 — 2000 — V. 50 — K - 1 - 12105